

Na zamek czas

18 lipca 2009



Mimo, że król Henryk VIII pojawił się w zamku Hever tylko po to, by znaleźć tam kolejną żonę, w lokalnym pubie nawet wzór na wykładzinie przypomina postawną postać króla, a ogrody zamkowe prezentują się iście po królewsku.

Zaledwie godzinę drogi od Londynu znajdziemy jedno z najbardziej urokliwych miejsc w Kent – zamek Hever – miejsce, gdzie urodziła się i spędziła dzieciństwo Anna Boleyn, jedna z żon króla Henryka VIII. To posiadłość warta zobaczenia i cudowna sceneria wielu wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych. Choć z zewnątrz wygląda na dość duży, wewnątrz jest raczej ciasny. Jego mroczne, wąskie korytarze i chłodne komnaty na moment zwróciły uwagę świata za przyczyną filmu Justina Chadwicka „The other Boleyn girl”. Świetne kreacje Natalie Portman (Anna Boleyn) i Scarlett Johansson (siostra Anny) przeniosły tysiące widzów w realia XVI-wiecznej Anglii i jej obyczajów. Ambitna Anna była przyczyną, dla której król rozwiódł się z pierwszą żoną i ogłosił zwierzchnikiem Kościoła, ponieważ papież nie zgodził się na rozwód. Od tego czasu każdy kolejny władca włączając obecną królową, jest

głową Kościoła anglikańskiego.



Mury zamku

Hever były świadkiem nie tylko tej historii – najstarsze partie zamku datuje się na rok 1270. Jego historia składa się z trzech okresów. Rodzina Anny Boleyn zakupiła tę posiadłość na początku XVI wieku, tam też sławna Anna przyszła na świat. Niestety, kiedy przychyłność Henryka VIII dla tej rodziny wygasła, zamek otrzymała w prezencie czwarta żona króla Anna z Cleves. Od 1557 roku zamek przechodził z rąk do rąk, aż w końcu podupadającą posiadłość uratował w roku 1903 William Waldorf Astor, który nie żałował sił i pieniędzy oraz miał wyjątkowo bogatą wyobraźnię, by odtworzyć jak najbardziej realnie wnętrze zamku z czasów świetności. Zamek otwarto w końcu dla zwiedzających w latach osiemdziesiątych XX wieku; jest tam co zobaczyć. W jego wnętrzach znajdują się autentyczne XVI-wieczne meble i portrety, w tym uznawany za najbardziej wierny portret córki Anny Boleyn, królowej Elżbiety. Wystawiono też tak bezcenne eksponaty jak dwie XVI-wieczne książki, obie podpisane przez Annę. Dzieci ucieszą ubrane w autentyczne kostiumy z epoki woskowe postacie króla i jego sześciu żon. Znajdziemy tam też kolekcję historycznych mieczy, narzędzi tortur i egzekucji. Tuż przy wejściu i

sklepiku z pamiątkami urządzono stałą wystawę miniaturowych domków z różnych epok.



W tym roku przypada 500. rocznica wizyty króla Henryka VIII na zamku. Z tej okazji odtworzono scenę pojawienia się króla w domu Boleynów a impreza ściągnęła tysiące ludzi.

Nie zabrakło rycerskiego turnieju i dam dworu. Co miesiąc w zamku organizowane są jakieś atrakcje.

Ogród w stylu włoskim prezentuje się imponująco, wystarczy wspomnieć, że nad jego powstaniem pracowało około 1000 osób, podczas gdy koryto sztucznego jeziora kopało około 800 ludzi. W alejach stanęły starożytne rzeźby ze zbiorów Williama Astora, a otoczyło je około 3000 krzewów różanych.

Odwiedzając Hever latem, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jego ogrody konkurować mogą z tymi w Wersalu. Nie brak tam fontann, strumyków i wysepki, a wszystko spowite jest słodkim

zapachem tysięcy róż. Jeśli zdecydujemy się odwiedzić Hever w lipcu i sierpniu czeka nas więcej atrakcji: organizatorzy zapowiadają „powrót księżąt królewskiej Anglii” i turniej, na którym rycerze pojawią się konno. Jesienią zaś w tym samym miejscu odbędzie się wystawa zabytkowych kap patchworkowych i towarzyszące jej warsztaty. Zimą zwiedzający zaproszeni są na „spacer z duchami”.

Autor: Elżbieta Liszkowska

Zdjęcia: Flickr

Źródło: [eLondyn](#)